

01.08.2026- 100 ROCZNICA ŚMIERCI JANA KASPROWICZA



(1860-1926)

Krótką notatka o JANIE KASPROWICZU

Jan Kasproicz urodził się 12 grudnia 1860 roku we wsi Szymborze pod Inowrocławiem na Kujawach, w ubogiej rodzinie chłopskiej. Jego ojciec – Piotr, nie umiał czytać, ani pisać. Pierwszą edukację odebrał przysły poeta od matki – Józefy z Kloftów. Potem zaś uczęszczał do jednoklasowej szkoły elementarnej w Szymborzu, gdzie zwrócił na siebie uwagę zdolnościami rysunkowymi. W roku 1870, za poparciem zamożnego ziemianina – Józefa Kościelskiego – umieszczono chłopca w gimnazjum w Inowrocławiu. Ciężki warunki materialne oraz trudności w zaaklimatyzowaniu się w nowym środowisku spowodowały, że młodemu Kasproiczowi nauka nie szła dobrze – powtarzał dwie klasy. Ważną rolę w rozwoju ideowym Kasproicza odegrała działalność w tajnym kółku młodzieżowym, które za patrona obrało sobie głośnego w swoim czasie poetę romantycznego – Wincentego Pola. Właśnie zrzeszonym w kółku znajomym i przyjaciółom udostępniał początkujący wierszopis swoje utwory poetyckie. Z tych też czasów – z roku 1878, pochodzi pierwszy drukowany wiersz Kasproicza, opublikowany w poznańskim tygodniku *Lech*. Okres pobytu w Inowrocławiu zakończył się niespodziewanie w roku 1880, kiedy po gwałtownym zajściu z jednym z profesorów, Kasproicz wystąpił ze szkoły i wkrótce opuścił swoje rodzinne strony.

Rozpoczął wówczas tułaczkę po gimnazjach zaboru pruskiego w celu uzyskania matury: uczył się w Poznaniu i w Opolu, nieco dłużej w Raciborzu. Wszędzie jednak usuwano go za manifestowanie polskości i działalność w patriotycznych związkach młodzieżowych. Równocześnie jednak młody Kasproicz uświadamiał sobie coraz wyraźniej swoje powołanie poetyckie: dużo pisał, a w roku 1882 – za wstawiennictwem Józefa Ignacego Kraszewskiego – opublikował garść utworów w warszawskim tygodniku *Kłosy*. Ten trudny okres zakończył się w 1884 roku, kiedy 24-letni poeta otrzymał w Poznaniu upragnione świadectwo dojrzałości.

W tym samym roku rozpoczął studia filozoficzne i historyczne na uniwersytecie w Lipsku. Tutaj przejął się myślą socjalistyczną i brał udział w korektach pierwszego polskiego wydania *Kapitału* Marksa. Brak pieniędzy na dalszą naukę już po czterech miesiącach zmusił Kasproicza do opuszczenia Lipska i przeniesienia się do leżącego bliżej stron rodzinnych Wrocławia. Tutaj rozpoczął studia historyczne. Przebywając we Wrocławiu, od roku 1885 Kasproicz zaczął regularnie drukować swoje wiersze i bojowe patriotyczne artykuły. Pracował w związku utopijnych socjalistów niemieckich pod nazwą *Pacific*. Zakończyło się to bardzo niepomyślnie: w roku 1887 Kasproicz został aresztowany a następnie w głośnym

procesie socjalistycznym skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności. W tym okresie poeta odszedł od socjalizmu, a zbliżył się do ludowego programu warszawskiego *Głosu* oraz ideologii Ligi Polskiej. Jedną z głównych przyczyn przełomu było niedocenianie przez ówczesny socjalizm doniosłości walki narodowowyzwoleńczej. W konsekwencji Kasprowicz zbliżył się do Narodowej Demokracji i odtąd do końca życia pozostał jej sympatykiem.

W 1886 roku Kasprowicz ożenił się z Teodozją Szymańską – osobą, o której dzisiaj niewiele wiemy. Małżeństwo to okazało się wielką pomyłką; z powodu zupełnego braku porozumienia po kilku miesiącach Kasprowicz opuścił żonę, która – już po uzyskaniu formalnego rozwodu – zmarła, najprawdopodobniej śmiercią samobójczą. Tragiczne dzieje tego związku odcisnęły trwałe ślady w psychice poety, rodząc u niego między innymi poczucie winy tak wyraźne w jego późniejszej twórczości.

Skreślony z listy studentów uniwersytetu z powodu niezaliczenia wykładów, we wrześniu 1888 opuścił na zawsze Wrocław, przenosząc się do Lwowa. Kasprowicz rozpoczął okres stabilizacji życiowej. Związał się już na stałe ze Lwowem i wszedł w skład redakcji *Kuriera Lwowskiego*, gdzie ogłaszał rozprawy literackie, recenzje teatralne i wiersze. W tym właśnie czasie (w grudniu 1888r.) ukazały się też jego *Poezje* – debiut książkowy, grupujący dorobek poetycki lat studenckich. Od tego czasu wszystkie niemal książki wydawał Kasprowicz we Lwowie.

W 1892 roku zakochał się w Jadwidze Gąsowskiej – kobiecie młodej, wykształconej i ocytanej. Wkrótce potem, w styczniu 1893 r. zawarł z nią związek małżeński. Z Jadwigą miał Kasprowicz dwie córki: Janinę (ur. 1893) i Annę (ur. 1895). Drugie małżeństwo poety obfitowało w przejęcia nie mniej dramatyczne niż pierwsze. W roku 1899 Jadwiga nawiązała romans z przebywającym wówczas we Lwowie głośnym pisarzem, Stanisławem Przybyszewskim, i po upływie dwóch lat ostatecznie odeszła od męża, pozostawiając przy nim obie córki. Wypadki te wywarły wstrząsające wrażenie na Kasprowiczu: tylko wytężona praca pozwoliła mu po dłuższym czasie wrócić do równowagi. Znaczną rolę w tej psychicznej rekonwalescencji odegrały wówczas liczne podróże poety: jeszcze w roku 1895 poznał Alpy, a potem kilkakrotnie wyjeżdżał do ukochanych przez siebie Włoch. W roku 1905 wyprawił się do Paryża i Londynu czego owocem był książka *O bohaterskim koniu i walącym się domu*. Jeszcze za czasów narzeczeństwa z Jadwigą po raz pierwszy ujrzał Tatry, które wywarły na nim wielkie wrażenie i które od tego czasu raz po raz odwiedzał. Prawdopodobnie w roku 1903 odkrył Poronin, w której to wsi przebywał odtąd bardzo często, powszechnie lubiany przez miejscowych górali. Kasprowicz przeniósł się do Poronina na całe dwa lata: okres ten wypełniły

wycieczki w góry i wyteżona praca literacka. Porzucił w tym czasie dziennikarstwo, z którego dotąd się utrzymywał. Kasprowicz zaczął teraz myśleć o rozpoczęciu działalności naukowej. Jeszcze w roku 1904 doktoryzował się na podstawie pracy o poezji Teofila Lenartowicza.

W niedługi czas potem na Uniwersytecie Lwowskim utworzono specjalnie dla Kasprowicza katedrę literatury porównawczej i mianowano go profesorem nadzwyczajnym. Ostatecznie od roku 1909 poeta pracował przez kilkanaście lat jako profesor nadzwyczajny, potem zaś zwyczajny Uniwersytetu Lwowskiego. Wkrótce nastąpiło ważne wydarzenie w życiu osobistym Kasprowicza. W roku 1911 zawarł on trzeci w swoim życiu związek małżeński z młodą Rosjanką – Marią Bunin (podobno krewną znakomitego pisarza rosyjskiego – Iwana Bunina), poznaną cztery lata wcześniej w Sorrento we Włoszech. To późno zawarte małżeństwo było o wiele szczęśliwsze od poprzednich, pozwoliło Kasprowiczowi wrócić do pełnej równowagi psychicznej, nappełniło jego twórczość optymizmem pogodą. Maria Kasprowiczowa opisała dzieje tego niezwykłego związku w swoim *Dzienniku* ważnym źródle do poznania wybitnej indywidualności Kasprowicza i cennym ze względu na niemałe walory literackie.

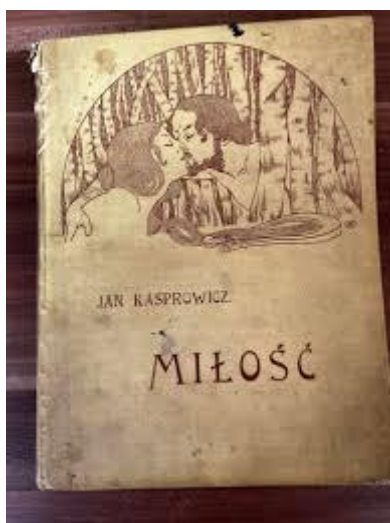
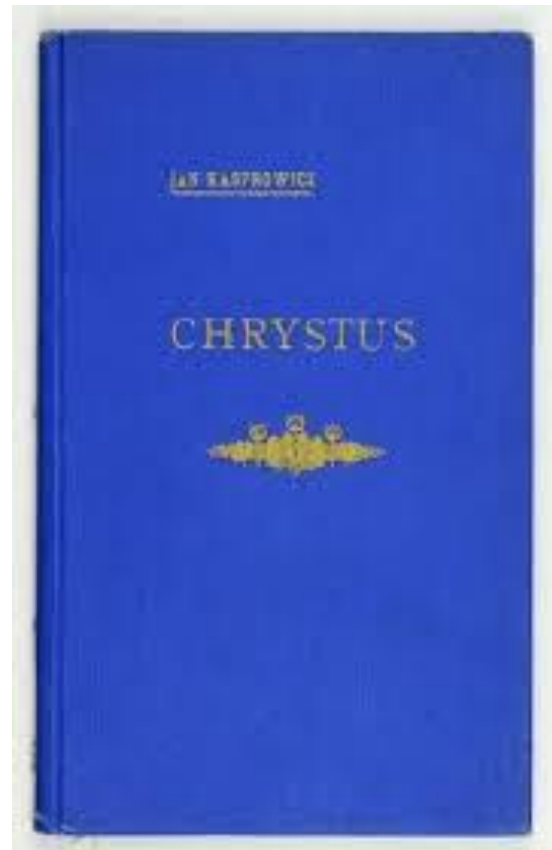
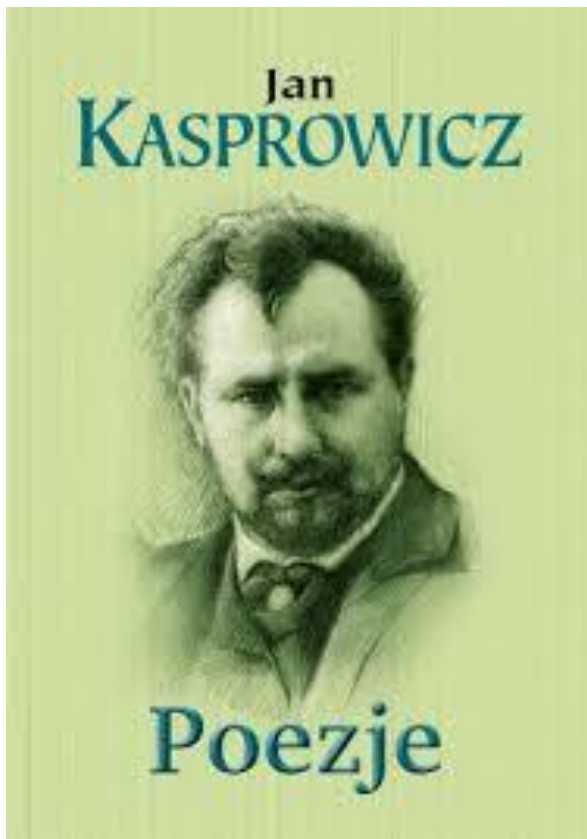
W czasie pierwszej wojny światowej Kasprowicz przebywał początkowo w Poroninie, działając razem ze Stefanem Żeromskim w tajnej organizacji niepodległościowej, a potem przez dłuższy okres we Lwowie, gdzie zajmował się pracą naukową. Po odzyskaniu niepodległości zdecydował się pozostać we Lwowie na stałe, nie wrócił do rodzinnej Wielkopolski. W tym czasie piastował godność rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza (1921-22). W odrodzonej Polsce pełnił wiele funkcji społecznych, zajmował się działalnością polityczną, między innymi w roku 1920 brał udział w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Pod koniec życia zbierał ze wszystkich stron wyrazy uznania i hołdy oraz cieszył się opinią największego poety polskiego od czasów Mickiewicza i Słowackiego.

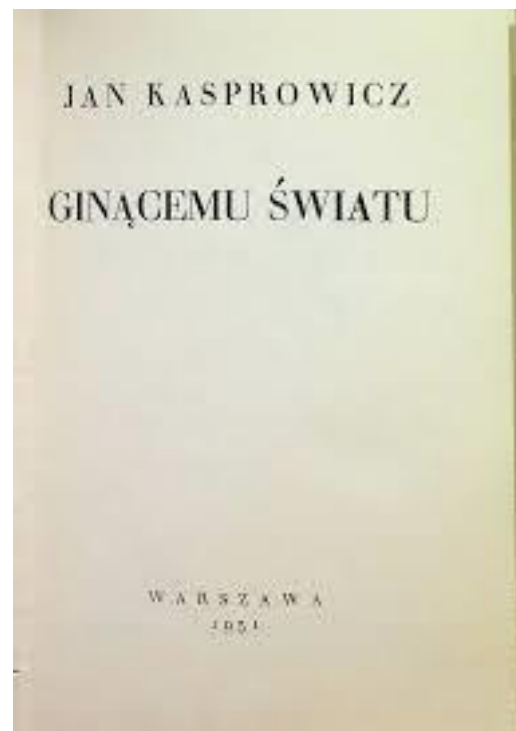
Ostatnie lata życia Kasprowicza mają wymowę wręcz symboliczną. Ze względu na zły stan zdrowia (choroba serca, cukrzyca) w roku 1923 opuścił Lwów i przeniósł się do poronińskiego zacisza. Tutaj kupił dom na przysiółku Harenda i nawiązał bliższe i serdeczniejsze kontakty z poronińskimi góralami. W ten sposób, u schyłku życia, powrócił w środowisko, z którego wyszedł: na wieś, do ludu. Koniec rzeczywiście był już bliski. W rok po zamieszkanu na Harendzie powalił poetę atak choroby, z której już się nie podniósł. Zmarł 1 sierpnia 1926 roku. Zgodnie z jego ostatnią wolą pochowano go w todze rektorskiej, gdyż do swojej pracy uniwersyteckiej przywiązywał wielką wagę. Pogrzeb odbył się na cmentarzu zasłużonych w Zakopanem, po siedmiu latach prochy Kasprowicza przeniesiono z powrotem

na Harendę, gdzie spoczęły w specjalnie wybudowanym grobowcu. W tym samym grobowcu pochowano zmarłą w roku 1968 trzecią żonę poety – Marię.

Źródło: <http://www.sp54.poznan.pl/patron.html>

ZNANE UTWORY





SŁYNNE CYTATY



***Rzadko na moich wargach -
Niech dziś to warga ma wyzna -
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.***

Jan Kasprówicz

**Przy wigilijnym stole
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten
radosny
W miłości jest poczęty**

Jan Kasprówicz

